

Dziennik Łódzki

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Przydziały mieszkań w trybie przyspieszonym według zmodyfikowanych zasad

Ostrzejsze kryteria

Prawidłowość przydziałów mieszkań była w br. przedmiotem kolejnej ogólnokrajowej kontroli. Z jej wynikami zapoznano się we wrześniu Biuro Polityczne KC PZPR. Stwierdzono m.in. niewystarczającą poprawę sytuacji, zwrócono uwagę spółdzielczości mieszkaniowej na potrzebę bardziej zdecydowanego zwalczania różnego rodzaju przywilejów, prowadzących do naruszania zasad przydziału. Zobowiązano wówczas spółdzielczość do podjęcia przedsięwzięć, które

sprawa, że przydziały będą zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego podjęła uchwałę, która zmienia niektóre zasady przydziału mieszkań spółdzielczych. Obojętnie ona będzie od 15 listopada br. Zmiany odnoszą się przede wszystkim do wprowadzonej przed 3 lata możliwości uzyskania mieszkania w trybie przyspieszo-

nym. Przypomnijmy, że przyjęte wtedy przepisy miały na celu — w określonych, społecznie uzasadnionych przypadkach — stworzenie możliwości szybszego uzyskania mieszkania niż by to wynikało z miejsca na liście podstawowej. Skorygowano z tego wiele rodzin o szczególnie trudnej sytuacji życiowej i mieszkaniowej, a także zdrowotnej. Jednakże — jak wykazały kontrole własne spółdzielni, a także NIK i IRCh — niektóre spółdzielnie nadmiernie to wykorzystywały. Wprowadzenie w skali całego kraju przeznaczono w minionych latach na te przyspieszenia ustalone 30 proc. ogółu mieszkań, ale były i takie spółdzielnie, w któ-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z „Dąbrowszczakami”

W bieżącym roku obchodzimy 50 rocznicę wojny narodowo-rewolucyjnej w Hiszpanii. Wśród rekrutujących się z 54 krajów ochotników walczących po stronie republikańskiej drugą co do wielkości, liczącą 5.200 osób grupą byli Polacy. Legenda gen. Waltera, Karola

Świerczewskiego waleczność i żarliwy internacjonalizm Polaków — żołnierzy brygady im. Jarosława Dąbrowskiego stanowią chlubną kartę tradycji walk „za waszą wolność i naszą”. Dąbrowszczacy stali się pierwszymi wśród Polaków, którzy z bronią w ręku stawali czoła faszystowskiej agresji.



W 50 rocznicę wojny domowej w Hiszpanii. (Materiały archiwalne). Na zdjęciu: gen. K. Świerczewski — Walter i Dolores Ibarruri w czasie wojny domowej w Hiszpanii. CAF — Archiwum

Wczoraj konferencja prasowa W. Łomiejki i W. Zimmermanna

Dziś początek konferencji Wiedeń '86

Dziś o godzinie 11 odbędzie się oficjalne otwarcie spotkania przedstawicieli 35 państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE — Wiedeń '86. Plenarnemu posiedzeniu z udziałem niemal wszystkich ministrów spraw zagranicznych państw uczestniczących będzie przewodniczył szef dyplomacji kraju — gospodarza, Peter Jankowitsch, a przemówienie otwierające wygłosi kanclerz Austrii Franz Vranitzky. Z kolei wystąpi w imieniu sekretarza generalnego ONZ Javierra Peraza de Cuellar dyrektor wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ — Klaus Sahlgren.

W przeddzień otwarcia spotkania odbyła się konferencja prasowa z udziałem radzieckiego ambasadora do specjalnych poruczeń Władimira Łomiejki i grupy ekspertów ds. kontaktów humanitarnych i praw człowieka. Podkreślając wielkie znaczenie postanowień Aktu Końcowego KBWE, którego treść Michaił Gorbaczow określił swego czasu jako przykład nowego spo-

sobu myślenia politycznego, radziecki dyplomata przypomniał, iż ZSRR wprowadził do swej konstytucji w 1977 r. 10 helsińskich zasad stosunków między państwami KBWE, tak więc stały się one częścią radzieckiego prawa państwowego. Pytany o to, czy min. Szewardnadze będzie gotów podczas zapo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Lyon w „Wielkim”

(OBSŁUGA WŁASNA)

Będą gościć tylko w Łodzi, ale konferencja prasowa, gromadząca liczne grono dziennikarzy, odbyła się w Warszawie. Wizyty Opery i Baletu z Lyonu od strony impresaryjnej organizuje warszawskie Centrum Sztuki „Studio”, a sponsorem jest jeszcze firma „Inter — Fragrances Polonia”.

Ci, którzy pamiętają Spotkania Baletowe z udziałem lyończyków (tańczących m.in. układy G. Veredona), nie potrzebują zapewnień na temat poziomu zespołu. Tym razem zjedzie do nas opera (mająca za sobą 300 lat tradycji) i balet.

Przypomnijmy, że współpraca teatrów Lyonu i Łodzi ma głębsze podstawy i zakrojona jest na dłuższą metę. Na przełomie stycz-

nia i lutego br. łódzka opera zawiozła tam „Straszny dwór” i „Halke” Moniuszki, odkrywając

(Dalszy ciąg na str. 3)

Gdzie kupić zdrową żywność?

NIE MAMY „ARMAT”!

Sporo miejsca poświęcamy w „DE” bardzo modnej dziś zdrowej żywności. Temat ten bardzo interesuje naszych czytelników, z dostawami zaś jest różnie. Sprawy te omawiano m. in. na ostatniej sesji Rady Narodowej m. Łodzi: padł pomysł, aby w każdej dzielnicy miasta wyznaczyć do sprzedawania takiej żywności dwa sklepy.

— Pomysł jest dobry, ale — niestety — „nie mamy armat”, w tym wypadku takich ilości towaru, jakich potrzebowałibyśmy, by uruchomić aż dziesięć takich sklepów — ocenia z-ca dyrektora Wydziału Handlu UML, T. Gumińska. — By-

Depesza kondolencyjna

Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Rady Ministrów LRB Georgija Atanasowa w związku z tragiczną w skutkach awarią w kombinacie chemicznym „Dewnla” pod Warna.

K. K.



„ZAWINIŁ” OZÓR

Sąd Najwyższy stanu Iowa rozpatrywał niedawno osobiwą sprawę, którą wniosł Homadi R. Hussein, domagający się odszkodowania i należnych mu praw z tytułu utraty pracy. H. Hussein stracił posadę za to, że podczas godzin pracy cisnął w swego zwierzchnika wołowym ozezem, gdy ten ostatni nie pozwolił mu skorzystać z łazienki. Hussein zatrudniony był w firmie Tama Meat Packing Corp., zajmującej się pakowaniem mięsa. 174.240 DOLARÓW ZA ZEGAR Z 1657 R.

Za 174.240 dolarów brytyjskie Muzeum Nauki zakupiło na aukcji Sotheby holenderski zegar z wahadłem skonstruowany w 1657 r. przez holenderskiego mistrza Jana van Calla. Czasomierz posiada trzy oddzielne tarce, wskazujące odpowiednio sekundy, minuty i godziny. Brytyjskie Muzeum Nauki ma w swoim zbiorze blisko 600 zegarów z różnych epok.

187 TYS. DOLARÓW ZA PLATYNOWY FLET

Rekordową kwotę 187 tys. dolarów uzyskano na aukcji Christie w Nowym Jorku za platynowy flet. Nabył go prywatny kolekcjoner. Była to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek osiągnął jakiś instrument muzyczny. W 1939 r. został on wykonany na specjalne zamówienie dla Williama Kincalda, znanego amerykańskiego flecisty, członka orkiestry z Filadelfii. Później instrument znalazł się w posiadaniu jednej z jego uczennic, Elaine Shaffer. Po jej śmierci w 1973 r. przeszedł w ręce jej męża, Errema Kurta, dyrygenta orkiestry w Filadelfii, który był jego właścicielem do momentu aukcji.

„LINGWISTKA ROKU”

Brytyjskiej uczennicy z Walsall w pobliżu Birmingham, 13-letniej Deborah Nache, przyznano tytuł „lingwistki roku” na festiwalu języków obcych, który odbył się w uniwersytecie w Warwick. D. Nache włada włoskim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim i japońskim. Obecnie uduje się na miesiąc do RFN, by tam zgłębić tajniki niemieckiego.

opr. (kl)

3 bm. i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął delegację krajowej komisji „Dąbrowszczaków” z jej przewodniczącym Eugeniuszem Szyszem na czele.

Gospodarz spotkania wyraził „Dąbrowszczakom” głęboki szacunek władz partii i państwa. Stwierdził, że historia wystawiła im wysoką ocenę. Również w powojennych dziejach — już w Polsce Ludowej jako jej współbudowniczości i obrońcy w pierwszym szeregu służyli niezawodnie ojczyźnie.

Gen W. Jaruzelski życzył wszystkim byłym żołnierzom „Dąbrowszczakom” w tym także obecnym gościom zagranicznym dobrego zdrowia, pomyślności osobistej i satysfakcji z dzieła któremu poświęcili swe najlepsze lata.

Henryk Antosiak wojewodą sieradzkim

Szczególny charakter miała odbyta wczoraj w Sieradzu 18 sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jednym z najważniejszych punktów porządku obrad była sprawa kondydatury na wojewodę sieradzkiego. Jak wiadomo Kazimierz Czapka pełniący dotychczas obowiązki szefa wojewódzkiej administracji państwowej, powołany został 1 października na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie

Kultury i Sztuki. Przybył do Sieradza na posiedzenie WRN minister — szef Urzędu Rady Ministrów gen. dyw. Michał Janiszewski w imieniu prezesa Rady Ministrów przedstawił Henryka Antosiaka jako kandydata na stanowisko wojewody sieradzkiego.

Henryk Antosiak urodził się w 1946 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

wie? Jak świat-światem olimpiady były dla ciałych pokoleń sportowców ostatecznym celem, szczytem marzeń i ambicji. Teraz, na dwa lata wcześniej, urzędnicy sportowi te ambicje przekreślają. Nie wiedząc nic, wiedzą lepiej. Otwarcie stawiają na „te dyscypliny, których aktualny poziom gwarantuje etc”. Poziom teraz gwarantuje, ale igrzyska odbędą się za dwa lata! To to jest jakiś absurd. Mowa też jest o zawodnikach, którzy się ze sportu wycofali. Lecz przecież na ich miejsce przychodzą

Papierowe igrzyska

nowi, młodszy, właśnie ambitni. Jak można z góry tym młodym oriom podcinać skrzydła? Na tym nie koniec! Oto głosi się na piśmie, że po olimpijskim runo nie wyruszymy „szerokim frontem”, bo nie ma sprzętu i „aparatury antydingowej, niezbędnych w nowoczesnym procesie szkolenia”. Jak to nie ma sprzętu, skoro młodziecy wychodzą na prowincjonalne stadiony w „adidasach”, skoro byle kto w byle jakiej dyscyplinie sportowej ubiera się na co dzień jak na defiladę? A aparatura antydingowa

— czy jej brak kłedykolewów w przeszłości przeszkadzał w przygotowaniach olimpijskich?

Nie, bowiem nigdy wcześniej siła polskiego sportu nie zależała od niedozwolonych przepisami medykamentów. Co nie oznacza przecież, że nasi sportowcy — niektórzy, nieliczni — w szczególnych wypadkach — nie sięgali po doping. Ale to był margines, gdy teraz czytamy o niezbędności aparatury anty- w procesie szkolenia... cała treść „Informacji” zawarta jest między wierszami...

Oto dowiaduje się, że „człowiek lokaty w sportach zimowych od szeregu lat „ajmują kraje posiadające długoletnie tradycje oraz warunki do uprawiania poszczególnych dyscyplin...”. Wymienia się nazwy tych krajów. Polski, oczywiście — nie! Oto zastanawiam się, jakież to szczególne warunki posiada Niemiecka Republika Demokratyczna? I jakie tradycje, w porównaniu z Polską, dla której pół wieku temu zdobywał już medale Stanisław Maruszak? Ze szczegółowych wycieńczeń z ostatnich mistrzostw świa-



Największy sukces w historii polskiego maratonu osiągnął w niedzielę Antoni Niemczak. Zawodnik wrocławskiego Śląska zajął II miejsce w słynnym maratonie nowojorskim w czasie 2:11:21 — tylko o 15 sekund za zwycięzcą Włochem Polim. Na zdjęciu: Niemczak na mecie. CAF — AP — tefefoto

Katastrofa „Herculesa”

Samolot transportowy „C-130 Hercules” należący do irańskiego lotnictwa wojskowego rozbił się w noc z niedzieli na poniedziałek w górach w pobliżu miasta Zahedan, w południowo-wschodnim Iranie.

W Teheranie podano, iż na pokładzie samolotu znajdowało się 90 oficerów i żołnierzy. Wszyscy ponieśli śmierć.

Od ścierek do sztucznych futer Włóknina zastępuje tkaniny

(INF. WŁASNA)

Nowa technologia wytworzenia bawełnianych ścierek i koców zastosowano w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Zwoltex” w Zduńskiej Woli. Zastępując nią przy produkcji niektórych wyrobów proces tkania, uzyskano materiał zwany włókniną. Może on w niektórych wypadkach doskonale zastępować tradycyjne tkaniny. Jest natomiast tańszy w produkcji, a co nie mniej ważne, mniej pracochłonny.

W „Zwoltexie” zainstalowano w tym celu specjalne urządzenie z „Befamy” oraz przesywarke firmy „Textima”. Włókniny użyto przede wszystkim na bawełniane ściereki. Od niedawna jednak pracuje już w fabryce drugi ciąg technologiczny. Na nim wytwarza się niektóre gatunki koców. Dodac warto, że wspomniane urządzenie, zastąpić może około 60 krosien.

Jak nas poinformował kierownik Zakładowego Ośrodka Informacji — Tadeusz Worwag, w następnej kolejności myśli się o produkcji tą metodą włóknin ze szlachetnym wykończeniem — sztucznych futer.

E. Ł.

CO DZIEŃ niesie

W 398 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.36 zajdzie zaś o 16.03.

Imieniny obchodzą:

Karol, Nina, Mśelwoj, Olgierd, Witalis

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe, wstępujące do dużego aż do wystąpienia na południu opadów deszczu. Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni i południowo-zachodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1003,6 hPa (752,5 mm), a temperatura 1,0 st. C.

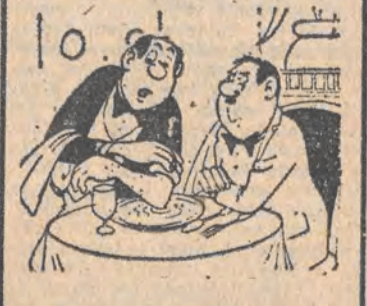
Z kalendarza wydarzeń

1931 — Em. Artur Oppman poeta Warszawy
1891 — Dr. S. Goszczyński, poeta, działacz polityczny
1956 — Pierwszy występ Pantomimy Wrocławskiej

Taka sobie myśl

Niespodziewane pomysły przychodzi tylko dlatego, że się na nie czeka.

Uśmiechnij się



— Ma pan całkowitą rację — to jest zimne!

JANUSZ ATLAS (Interpress)

W rewanżu też remis

Rewanżowy mecz w ekstraklasie piłkarskiej...

Branki zdobyli dla Anilany: Dziuba 18, Kosma 4, B. Steglinski...

Walc punkt. W zespole łódzkim tradycyjnie już ciężar walki spoczywał na Koście...

W pierwszym meczu w rewanżowym meczu Pucharu Europy koszykarski ŁKS...

WYNIKI: Anilana — Wybrzeże 22:22 (9:9), AZS W-wa — Stal M. 18:18...

TABELA with columns for team, goals, and points.

Koszykarki ŁKS już w drodze

Wczoraj po południowym treningu udali się na rewanżowy mecz Pucharu Europy koszykarski ŁKS...

Wyniki pozostałych spotkań KPE koszykarski: Agon Duesseldorf — SC Amsterdam 87:72...

Dzisiaj ŁKS — GKS Tychy

Porażką 1:3 z czołowym zespołem ekstraklasy czeskosłowackiej TJ Vitkovice...

Na lodowisku Pałacu Sportowego ŁKS zmierzy się z GKS Tychy...

W Nowym Targu Podhale spotka się z Cracovią...

3 bm. w ostatnim dniu wizyty, spotkał się w Panundzonie z członkami polskiej misji wojskowej...

W Brytanii wstrząsła przed paroma dniami rozprawa sądowa przeciwko zbrojczy, który za-

WIZYTA W WARSZAWIE DOWÓDZTWA ZJEDNOCZONYCH SIŁ ZBROJNYCH

3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki...

W toku spotkania, które upłynęło w przyjaźnieliwej atmosferze...

Spotkanie OPA po decyzji W. Brytanii

Argentyna, Brazylia i Urugwaj podjęły w niedzielę decyzję o zwolnieniu nadzwyczajnego posiedzenia szefów dyplomacji państw...

Ministrowie spraw zagranicznych wspomnianych wyżej trzech państw...

T. W. Młynczak zakończył wizytę w KRLD

Dobiegła końca kilkudniowa wizyta przewodniczącego CK SD, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa...

W minioną niedzielę — dzień wyborów do najwyższego zgromadzenia KRLD — T. W. Młynczak...

3 bm. w ostatnim dniu wizyty, spotkał się w Panundzonie z członkami polskiej misji wojskowej...

W Brytanii wstrząsła przed paroma dniami rozprawa sądowa przeciwko zbrojczy, który za-

42 SESJA RWPG

Koordinacja narodowych planów gospodarczych

Wczoraj w stoicy Rumunii rozpoczęła się 42 sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej...

wiele: Angolskiej Republiki Ludowej, Afganistańskiej Republiki Demokratycznej, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej...

Jednym z podstawowych wątków dyskusji jest realizacja kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego krajów RWPG...

Henryk Antosiak wojewodą sieradzkim

(Dokończenie ze str. 1) Z powiatem sieradzkim, a następnie województwem jest związany od 13 lat...

40-lecie UNESCO

Z okazji przypadającego 40. rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO)...

DNI FILMU RADZIECKIEGO

3 bm. w kinie „Relaks” w Warszawie rozpoczęły się organizowane w Polsce już po raz 40 Dni Filmu Radzieckiego...

Gehenna półtora miliona brytyjskich dzieci

Mianem „hańby narodowej” określili dziennik „Today” losy 1,5 miliona brytyjskich dzieci...

Wiedeń '86

Przesz Rada Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej powołał mgr inż. Henryka Antosiaka na stanowisko wojewody sieradzkiego...

W SKRÓCIE

Przewodniczący GKKFIT B. Kapitan przyjął b. trenera reprezentacji Polski K. Górskiego...

Od Verrazzano do Central Parku

Oto co powiedział w pierwszym wywiadzie po zakończeniu biegu maratońskiego, zdobywca II miejsca (15 sekund za zwycięzcą)...

Hiszpańscy katolicy przeciw celibatowi

Wymowne przykłady kryzysu tradycyjnych norm życia duchownych i w ogóle kryzysu powołań...

Drugą nitką Kanalu Sueskiego?

Egipcjacy hydrologowie opracowali projekt budowy bliźniaczego Kanalu Sueskiego...

Kilogram cukru i... „Głos Wybrzeża”

Tytułem eksperymentu od 8 bm. gazeta codzienna trójmiejska „Głos Wybrzeża”...

24 godziny

WYJAZDOWE POSIEDZENIE PREZYDIUM NK ZSL 3 bm. rozpoczęło się w woj. łódzkim...

Smutne skutki picia wódki

W Londynie poinformowano w niedzielę o wydaleniu przez władze Arabii Saudyjskiej 35 obywateli brytyjskich...

W jakich biegł pan butach?

— Zamierzałem w „Nike'ach”, oczywiście zaklepanych, by nie mieć potem problemów...

W jakiej kuszulce?

— Niestety, nie „Addidas”, ale w kuszulce wykonanej przez naszych rodaków...

W jakiej kuszulce?

— Niestety, nie „Addidas”, ale w kuszulce wykonanej przez naszych rodaków...

W jakiej kuszulce?

— Niestety, nie „Addidas”, ale w kuszulce wykonanej przez naszych rodaków...

W jakiej kuszulce?

— Niestety, nie „Addidas”, ale w kuszulce wykonanej przez naszych rodaków...

Po roku 1990 nowoczesność w PKO i NBP

Większym pożytkiem zarówno dla budżetu państwa jak i dla wygody obywateli byłoby rozszerzenie form obrotu bezgotówkowego, który w Polsce, w stosunku do innych krajów, jest niewielki...

Wprowadzenie nowoczesniejszych i bardziej sprawnych form obrotu bezgotówkowego wiąże się z szerszym zastosowaniem i rozwijaniem techniki komputerowej. Obecnie jest ona wprowadzana na miarę możliwości kraju i ogranicza się prawie wyłącznie do księgowania rachunków. Operacji tych klient nie widzi, natomiast w wielu wypadkach zmuszony jest trwać w czasie w kolejkach przed okienkami kasowymi NBP i PKO.

Na dalszych miejscach znajdują się spłaty kredytowe, a nawet należności alimentacyjne. W tej formie obrotu rola klienta ogranicza się do wydawania dyspozycji i śledzenia wyciągów bankowych. — Regulowanie należności czekiem oszczędnościowo-rozliczeniowym np. w sklepie GS, wywołuje czasem popłoch wśród personelu, a nierzadko spotyka się wręcz z odmową.

Przed meblarską lada

Trudno dokładnie określić moment, kiedy meble przestały iść jak woda, a klienci zaczęli wybierać i przebierać. Przed dwoma prawami lały wyroby te „spadły” z centralnego rozdzielnika. W tym roku zapasy handlu powiększyły się na tyle, że latem kupy nie przylepiły od fabryk mebli za 15 mld zł.

W dalszym jednak ciągu Klienci — często bezskutecznie — poszukują mebli prostszych, mniejszych, pojedynczych i tańszych. Tych nadal jest za mało. W różnych przymiarkach i projektach przemysłu meblarskiego zakłada się w bieżącym pięcioletciu wzrosty o 30 proc. wzrost dostaw na rynek.

W tym, że znaczny procent dzieci i młodzieży ma płaskostopie dowodzą rodzice w przedszkolu, szkole, często przypadkiem. Zostaje to ujawnione dość późno, a i tak nie wszystkie dzieci noszą odpowiednie obuwie i wykonują stosowne ćwiczenia.

W 1968 r. a więc blisko 20 lat temu, ówczesny Zakład Technologii Przemysłu Skórzanego Centralnego Ośrodka Techniki i Rehabilitacji przy Związku Spółdzielni Inwalidów, we współpracy z Centrum Rehabilitacji w Konstancinie opracował wzory obuwia profilaktycznego ze specjalną wkładką. Buty te nazywały się „junior”.

Przez kilka lat dzieci zeszły z jeńców w juniorkach, a badania z 1975 r. mówiły o zmniejszeniu się wskaźnika płaskostopia — do 12 proc. Dziesięć lat później badania wykazały już wzrost do 15 proc. To zaś oznacza w licejach — armię (300 tys.) dzieci o płaskich stopach!

Dlatego tak się stało? W szczytowym okresie 22 spółdzielnie inwalidów produkowały blisko 2 mln par juniorek. Ale zainteresowanie tym obuwem zaczęło się zmniejszać. Na pewno przyczyniły się do tego szorstkie kolory tkanin na te buty. Na pewno także niezbyt atrakcyjne wzornictwo. Ale przyczyną trzeba, że były to butki lekkie, bez porównania wygodniejsze, no i zdrowsze od ciężkich pseudoobuwisk z wtryskiwanymi spodami z poliuretanu.

Spółdzielniom też trudno się dziwić. Ekonomia ma swoje prawa, producenci musieli się utrzymać, a kwestia wzrastającego płaskostopia to sprawa rodziców, lekarzy, pedagogów. Trzeba jednak spójrzeliśmy na inwalidzką oddać sprawiedliwość. Nie zapomnieliśmy o sprawie zupełnie. W 1978 r. Ośrodek Rozwoju Przemysłu Lekkiego CZSI (w Łodzi) wspólnie z Instytutem Skórzonym oraz Kliniką Ortopedi i Chirurgii WAM, podjęły prace badawcze i konstrukcyjno-technologiczne których celem było stworzenie nowego, udoskonalonego obuwia dla dzieci i młodzieży.

Złoty medal w Brnie!

Medalowy czujnik z Torunia

Jak już informowaliśmy, na Międzynarodowych Targach Wynaalazczości i Nowości Technicznych Krajów RWPG „Invex-86” w Brnie, konstruktorzy z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego elektronicznych urządzeń specjalizowanych „Mera-Obreus” w Toruniu otrzymali złoty medal. Na to najwyższe wyróżnienie zasłużył miniaturowy półprzewodnikowy czujnik ciśnienia.

Toruński czujnik jest pierwszym tego typu zbudowanym w krajach RWPG, reprezentuje poziom równy podobnym urządzeniom produkowanym na świecie. Ma szerokie zastosowanie; może zostać użyty we wszelkiego rodzaju urządzeniach mierzących ciśnienie, od aparatury medycznej, po np. maszyny pracujące przy produkcji żywności.

Czujnikami „Obreus” pierwsze zainteresowały się fabryki sprzętu elektronicznego: Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa Wielkopolskiego oraz warszawska „Mera-Pnefal”. Dobrze było gdyby szybko podjęli produkcję, bowiem krajowe zapotrzebowanie oblicza się wstępnie na kilka milionów sztuk rocznie. Takiej produkcji toruński OBR nie jest w stanie podjąć. Ośrodek będzie więc wytwarzał w przyszłym roku, ale w niewielkich doświadczalnych ilościach.

Stanisław Podemski w „POLITYCE”, po wylczeniu zachodzących demokratyzacyjnych zmian w naszym życiu społeczno-politycznym, takich jak np.: Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Stanu i Trybunał Konstytucyjny, Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie, społeczne gro...

„Jest np. faktem niepojętym, że nawet w Warszawie są jeszcze zakłady przemysłowe, które nie życzą sobie samorządów. Nie interesuje ich karta samorządowych praw, niełatwe, ale często owocne spory z dyrekcjami, wpływ na to co robia, z czego żyją. Jest to fenomen, godny dokładnego zbadania, choć z innych sondażi wiadomo, że owszem, duża liczba obywateli oczekuje w Polsce zmian, a nawet ich żąda (3/4), ale tylko niecałe 20 proc. gotowe jest samo coś zrobić i o coś walczyć.

Temu fenomenowi, o którym pisze Podemski, bliski jest inny fenomen, a mianowicie to, że wszyscy zgadzają się, iż nieszczęście naszej gospodarki stanowi jakość produkcji. A jednak, gdy przychodzi do konkretnych... Oto co mówi prof. Janusz Tymowski, honorowy prezes NOT w rozmowie z Mieczysławem Komudą w „ODRODZENIU”:

„(...) dzisiaj nikt nie wstydził się klepskiej roboty. Jeżeli dawnym czasom człowiek zrobił coś złe, to się tego wstydził. Pracownikowi, który knoć należy nie tylko nie płać za złe wykonaną pracę, ale go za to karać (...).

Kto zaatestuie ministra?

Inżynier czy kierownik działu, który będzie próbował wyegzekwować jakość i dyscyplinę pracy wyleci z zakładu. Wszyscy przyznają mu rację, ale wyrzucą go, przeniosą go gdzie indziej. On popadnie w konflikt z załogą (...).

Optymista jestem o tyle, że uważam, iż w końcu zapanuje era zdrowego rozsądku. Życie nas do tego zmusi!

Najmłodniejszy temat: atestacja. Oto spostrzeżenia Witolda Gawrona w „PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM”: „(...) jak dotąd pisze się jedynie o atestacji stanowisk administracyjnych, robotniczych, o niskim i średnim szczeblu zarządzania. Tymczasem opinia publiczna czeka również na informacje o atestacji na wyższych szczeblach zarządzania.

Stawia się mnóstwo pytań: czy uzasadniona jest obecna liczba wicepremierów, czy różnego typu instytucje rządowe dobrze wypełniają swoje zadania, czy właściwie pokrywają problemy społeczne, ekonomiczne, kulturalne i inne, czy praca w nich odpowiada oczekiwaniom społecznym, czy kompetencje tych instytucji i organizacji władzy nie krzyżują się, nie dublują w sposób utrudniający i komplikujący ich funkcjonowanie, czy zatrudnienie w tych instytucjach nie przekracza koniecznych limitów? I jeszcze jedno pytanie, praktyczne, ale konieczne: kto będzie atestował Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, tworząc koncepcje?”

Paru latach przerwy wznowiony został miesięczny, łódzki przewodnik kulturalny „KALEJDOSKOP”. Zaczęła nowej redakcji powożenia zacytujmy fragment artykułu Ryszarda Czubaczńskiego o kulturze i pieniądzu.

„Gdyby państwo zrezygnowało z dopłat do kultury — bilet do Teatru Wielkiego musiałby kosztować 3800 zł (słownie trzy tysiące osiemset złotych), a do teatru dramatycznego w granicach 800 zł. To powinno przemawiać do wyobraźni (...).

Model kultury socjalistycznej wymaga takiego mecenatu państwa, który by gwarantował szeroką dostępność społeczeństwa do dóbr kultury. Dlatego też jeśli nie jest ona wręcz bezpłatna, to jest po prostu bardzo tania. To są fakty niepodważalne.

Zasada ta będzie utrzymana, ale w rozsądnych granicach. Bilet do Teatru Wielkiego nie będzie wprawdzie kosztował 3800 zł, ale nie znaczy to, że na niezwykle atrakcyjne i kosztowne przedsięwzięcia nie powinien kosztować up 1000 zł. Podobnie zresztą ma się z innymi prezentacjami kulturalnymi o szczególnym charakterze. Będą to jednak wyjątki!”

Choć akcja profesora ze wszelkim miarę godną poparciem, to nie spłoka się zapewne z entuzjazmem władz oświatowych. Dlaczego? Bo to nowy kłopot.

Zdzisław Kandzióra w „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM” uznał, że skup butelek mamy jak należy i wzięł się za polewki temat.

„Ze słoi kami to już inna sprawa. Taka mianowicie, że nadal wytwórci i przetwórci, używając słoi i stoiók, wolać kupować nowe z hut, niż używane. I to wbrew ekonomicznym racjom, bo jeśli nowy słoik kosztuje (przykładowo, bo zależy to od pojemności) 12 zł, to taki odkupiony od konsumenta przez „Surmet” — tylko 6 zł. Problem jednak w tym, że przemysł przetwórczy spokojnie dolicza do ceny swego produktu (np. szemu, kompotu itp.) cenę słoika (...).

Tak więc za słoik powinna być przy zakupie w sklepie pobierana kaucja, równa ich cenie: wtedy będą one wracały do przemysłu spożywczego, podobnie jak obecnie butelki, których odzyskuje się już 98 proc.!

„Nie wszędzie, na szczęście, szwankuje dyscyplina pracy. W Fabryce Samochodów Ciężarowych znaleziono w zamkniętym magazynie dwóch pracowników, którzy twierdzili, że jako pierwsi chcieli przystąpić nazajutrz do pracy.”

Mój Boże! To bez ministra ani rusz? Optymistyczne jest natomiast doniesienie „SZPILEK”.

„Nie wszędzie, na szczęście, szwankuje dyscyplina pracy. W Fabryce Samochodów Ciężarowych znaleziono w zamkniętym magazynie dwóch pracowników, którzy twierdzili, że jako pierwsi chcieli przystąpić nazajutrz do pracy.”

BEZ KOLEJEK ALE I BEZ SATYSFAKCJI

Wiele problemów muszę rozwiązać produkcja, jeśli chcą, aby zapowiadana przez nich poprawa wrodnicwa, jakości i zmiany asortymentowe doszły do skutku. A dojsz musiały, gdyż klient już był grata kupić nie chce. Nawet z bonifikatą czy na raty, „na produkcję”, „na skład” — portfel zalogi się nie wypełni. W tym nasza — klientów — szansa. Może więc będzie lepiej.

Buty zdrowe — czy ładne?

- Czas zrobić swoje
Dzieci wolały „adidasy”
II generacja o nazwie „Junior”
Spłot sprzyjających okoliczności

O tym, że znaczny procent dzieci i młodzieży ma płaskostopie dowodzą rodzice w przedszkolu, szkole, często przypadkiem. Zostaje to ujawnione dość późno, a i tak nie wszystkie dzieci noszą odpowiednie obuwie i wykonują stosowne ćwiczenia. Nie będziemy się tu spieszyć na liczbach. Swego czasu mówiono wręcz o 50 proc. dzieci mających płaskostopie lub skrajnie kregostupa albo obie te wady łącznie. Kiedy zaczęło bić na alarm rozdziła się idea wyprodukowania obuwia profilaktycznego, które noszone przez cały dzień zapewni stopom prawidłowy rozwój.

W tym, że znaczny procent dzieci i młodzieży ma płaskostopie dowodzą rodzice w przedszkolu, szkole, często przypadkiem. Zostaje to ujawnione dość późno, a i tak nie wszystkie dzieci noszą odpowiednie obuwie i wykonują stosowne ćwiczenia. Nie będziemy się tu spieszyć na liczbach. Swego czasu mówiono wręcz o 50 proc. dzieci mających płaskostopie lub skrajnie kregostupa albo obie te wady łącznie. Kiedy zaczęło bić na alarm rozdziła się idea wyprodukowania obuwia profilaktycznego, które noszone przez cały dzień zapewni stopom prawidłowy rozwój.

W tym, że znaczny procent dzieci i młodzieży ma płaskostopie dowodzą rodzice w przedszkolu, szkole, często przypadkiem. Zostaje to ujawnione dość późno, a i tak nie wszystkie dzieci noszą odpowiednie obuwie i wykonują stosowne ćwiczenia. Nie będziemy się tu spieszyć na liczbach. Swego czasu mówiono wręcz o 50 proc. dzieci mających płaskostopie lub skrajnie kregostupa albo obie te wady łącznie. Kiedy zaczęło bić na alarm rozdziła się idea wyprodukowania obuwia profilaktycznego, które noszone przez cały dzień zapewni stopom prawidłowy rozwój.

